

Mirek Bregu, Moje anio

Tamtej nocy przyszedł, znowu,
rozjał, nione z otępieniem,
tak tęskniłem do nich
zagubiony...

Z nieba spadł kilka, zezapomniałem co mi jest
w takiej chwili blisko, lecz
leczy wszystko...

Byłem z mną, prawie wszędzie tam,
gdzie miałem być;
gdy stos moich obaw pękł, a
bez nich byłbym strzaskiem siebie
burz a myśli zych...

Przed samym sobą, chroni mnie
Coś mi mówi
"weź z tym skończ, cz
jesteś schizo albo co?"
Przecież, sę, zmyślone urojone!
ale sę... moje